

Biłgorajskie kapliczki

Biłgorajskie „figury”, jak nazywane są przez miejscową ludność kapliczki i krzyże przydrożne, wielokrotnie interesowały etnografów, a także amatorów – miłośników kultury ludowej. Przykuwały też uwagę podróżnych przejeżdżających przez Biłgorajszczyznę, szczególne zainteresowanie wzbudzały rzeźby sakralne, będące przykładem kunsztu miejscowych artystów ludowych.

Ziemia biłgorajska – region położony w południowo-zachodniej Lubelszczyźnie w czasach zaborów zajmowała część zachodniego skraju imperium rosyjskiego i należała do najuboższych obszarów dawnej Rzeczypospolitej. Brak dróg, kolei żelaznej i przemysłu utrudniał rozwój gospodarczy, a tym samym wzrost dobrobytu jej mieszkańców. Znaczne zalesienie regionu i licha ziemia nie sprzyjały rozwojowi rolnictwa. Dlatego część ludności musiała zajmować się różnego rodzaju rzemiosłem, m.in. wyrobem sit, ale większość, pozbawiona możliwości funkcjonowania w sferze gospodarki i rolnictwa, żyła w biedzie i izolacji. Ta sytuacja wpłynęła na kształt kulturowy społeczności Biłgorajszczyzny, manifestujący się w stosunku do innych regionów etnograficznych odrębnością stroju, obyczajów, budownictwa, form zdobnictwa czy uprawianej przez niektórych sztuki sakralnej. Budowa kapliczek, ciosanie krzyży i rzeźbienie świątków – to tylko niektóre z zajęć uprawianych przez katolickich mieszkańców ziemi biłgorajskiej, ale jakże ważne, mające duży wpływ na religijność miejscowej społeczności, jej stosunek do spraw ostatecznych i codzienne zachowanie.

Nieznane są najstarsze drewniane biłgorajskie kapliczki i krzyże przy-

drożne. W centrum Biłgoraja znajduje się kamienny obiekt z 1699 r. Tkwi on w przydrożnym ogrodzeniu kościoła parafialnego Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Jest to umieszczona na cokole kolumna z gzymowaną ka-



1

pliczką, którą wieńczy kopulasty daszek z kulą i współczesnym krzyżem. Na ścianach kapliczki, w arkadowych płycinach znajdują się płaskorzeźby, przedstawiające Matkę Boską, krucyfiks, hierogramy oraz data „1699” z literami „MS” i „JC”.

Fundatorem kapliczki mógł być Marcin Szczuka, właściciel Biłgoraja. Być może wzniesienie jej wiązało się z rozpoczęciem budowy drewnianego kościoła. Jak twierdzą niektórzy, fakt ufundowania kapliczki można łączyć ze śmiercią ostatniego innowiercy i z upadkiem gminy kalwińskiej. Data „1699” wiązana jest też z innym wydarzeniem, niewykluczone, że o znacze-



- 1 | Kamienna kapliczka z 1699 r. w Biłgoraju
- 2 | Silnie zniszczona figura Chrystusa Frasobliwego z okolic Biłgoraja
- 3 | Rzeźba św. Jana Nepomucena z Frampola
- 4 | Rzeźba Matki Boskiej z okolic Frampola

niu ponadlokalnym. Świadczyć może o tym istnienie podobnej w formie kapliczki z płaskorzeźbionym przedstawieniem Ukrzyżowanego w odległym od Biłgoraja o ponad 50 km Starym Zamościu, datowanej na... 1699 r. A może biłgorajską kapliczkę (pewnie i tę ze Starego Zamościa) wzniesiono, aby upamiętnić zarazę, która nawiedziła miasto pod koniec XVII w. W 1699 r. lub nieco później obok kapliczki, prawdopodobnie na cmentarzu epi-

demicznym, stanął drewniany kościół, a na jego miejscu w 1732 r. rozpoczęto budowę obecnego kościoła murowanego.

Trudno jest dziś natrafić na terenie Biłgorajszczyzny na kapliczki i krzyże przydrożne z XVIII w., ale z tego okresu pochodzi część rzeźbionych w drewnie i kamieniu świątków, umieszczonych w kapliczkach późniejszych – z XIX i XX w. Niewielka liczba murowanych i kamiennych kapliczek oraz ustawionych na cokołach figur datuje się na początek XIX w. (Aleksandrów – figura św. Stanisława z 1800 r., Radzięcin – kapliczka z 1802 r., Biłgoraj – figura św. Jana Nepomucena z 1821 r.). Wiek XIX – to już era ludowych budowniczych „figur”, ciosanych w drewnie sosnowym lub dębowym, to także czas biłgorajskich świątkarzy, strugających m.in. figury Chrystusa Frasobliwego i Ukrzyżowanego, św. Jana Nepomucena i Matki Boskiej.

Występujące na terenie Biłgorajszczyzny drewniane i murowane kapliczki reprezentują różne odmiany, a są wśród nich kładowe, słupowe, domkowe i szafkowe. Najbardziej archaiczne formy reprezentują kapliczki kładowe, ociosane w czworobok w pniu drzewa o wysokości około 2 m,



z wyciętą u góry wnęką na świątko. Tego typu obiekty były zwieńczone dwuspadowym lub brogowym (namiotowym) daszkiem drewnianym z wetkniętym żelaznym krzyżykiem. Taka archaiczna kapliczka stoi jeszcze w lesie, przy drodze między Szeliągą a Bukową. Wykonano ją z pnia drzewa sosnowego lub jodłowego, o obwodzie około 170 cm, uciętego na wysokości prawie 2 m. Mocno osadzony w ziemi dzięki korzeniom pień najpewniej był jedynie okorowany. U góry wycięto niewielką wnękę i oddzielono ją od świata zewnętrznego płotkiem złożonym z miniaturowych szczebelków. Kiedyś we wnęce pewnie znajdowała się drewniana rzeźba Frasobliwego, dziś stoją dwie figurki gipsowe Matki Boskiej w otoczeniu sztucznych kwiatów i papierowych obrazków. Nie wiadać żadnych napisów. Kto wykonał tę kapliczkę? Nie wiadomo. Źródła milczą na ten temat.

Na podstawie przekazów i źródeł archiwalnych sądzi się, że najstarsza, do dziś zachowana w regionie biłgorajskim drewniana kapliczka została zbudowana w 1837 r. i jest to kapliczka kło-

dowa, stojąca przy drodze pomiędzy Korytkowem Małym a Andrzejówką. Z tego samego roku może pochodzić podobna kapliczka we wsi Bukowa. Nieco młodsza, bo z 1840 r., jest wciśnięta między dorodne lipy kapliczka kłodowa z Brodziaków. Ufundował ją Szymon Solak z żoną Franciszką; miała być zbudowana po zarazie szalejącej we wsi. Z 1848 r. pochodzi wysoka kapliczka słupowa z Korytkowa, a wzniesli ją przy dawnym Gościńcu Solskim Michał i Agnieszka Kaczorowie. Na ten sam rok datuje się kapliczkę kłodową z Łazorów, którą niedawno odno-



wił mieszkaniec wsi, Czesław Waluda. Jest to jeden z niewielu przykładów społecznego zaangażowania się w ratowanie obiektów małej architektury sakralnej, pozostawionej przez dawnych cieśli i świątkarzy biłgorajskich.

Rejestracja „figur”, świątków i opowieści o ich twórcach były jednym z głównych zadań, jakie przed sobą postawił autor niniejszego tekstu, zbierając materiały do książki *Na szlaku biłgorajskich kapliczek i krzyży przydrożnych* (Zielona Góra 2009). Penetracje objęły nie tylko etnograficzne zasoby archiwalne muzeów Biłgoraja, Krakowa, Lublina i Zamościa czy urzędów



konserwatorskich, lecz także znaczną część terytorium powiatu biłgorajskiego i wschodnie skrawki niskiego oraz janowskiego. Nie ominęły one m.in. wsi Łazory – starej wsi garncarzy i świątkarzy, gdzie właśnie wcześniej wspomniany Czesław Waluda przygarbił powaloną na ziemię i roztrzaskaną na pół starą, dębową kłodę. W trakcie renowacji na spodzie wnęki natrafił na deskę sosnową, pokrytą rytym, odręcznym napisem, przedstawiającym krótką historię kapliczki:

*„Ta Kapliczka była
na 14 numerze
w roku 1848. A była
przeniesiona na
8 numer 1937 roku
Była opuszczona
Amy Tomasz Lewkowicz
i Mikołaj Zerebiec
Urzeli i poprawili”*

Dalszy ciąg dopisał rok 2006. Czesław Waluda przeniósł ją do siebie i odrestaurował. Odmianę bardziej rozwiniętą reprezentują kapliczki z wnątką otwartą z trzech stron, wydrążoną na kształt latarni. Uformowane z frontu kolumnienki (lub filary) i zaplecce łączą barierki lub balustradki z ozdobnymi słupkami. Takie kapliczki kłodowe jeszcze występują pod Biłgorajem, m.in. w okolicach Korytkowa i w Łazorach.

Od kapliczek kłodowych pochodzą kapliczki umieszczone na słupie lub kolumnie. Wyglądem przypominają one średniowieczne „latarnie umarłych”. Na słupie wznoszą się cztery profilowane kolumnienki lub proste słupki, które nakrywa daszek namiotowy, zwieńczony żelaznym krzyżem. Do tego typu nawiązują niektóre biłgorajskie kapliczki drewniane z Rogalów i Nadrzecz, a także opisywana wcześniej kamienna, datowana na 1699 r.

Formy przypominające dawne brogi gospodarcze reprezentują kapliczki brogowe, z pomostem drewnianym, ułożonym między czterema słupami narożnymi.

Nakrywa go daszek czterosłupowy piramidalny. Ten typ można było spotkać w samym Biłgoraju, przy trakcie prowadzącym do Huty Krzeszowskiej. Niektóre z kapliczek tego typu zostały oszalowane i przypominają formą świątynki domkowe (np. Bukowa).

W 1838 r., dzięki fundacji rodziny Małyszów, w Bukowej wzniesiono kapliczkę brogową, której daszek wspierały cztery profilowane słupy. Później kapliczkę oszalowano. Do środka tej świątynki wstawiono drewnianą rzeź-



5 | Jedna z najstarszych bilgorajskich kapliczek drewnianych (1848 r.) w Korytkowie Dużym

6 | Ponadstuletnia „Boża Męka” z Kocudzy

7 | Stara, oszalowana kapliczka kłódowa w Korytkowie Małym – Andrzejówce

8 | **9** | Kapliczka domkowa z 1898 r. (8) i jedna z nielicznych drewnianych kapliczek cmentarnych (9) w Potoku Górnym

10 | Kapliczka w okolicach Frampola

11 | Resztki kapliczki szafkowej w Korytkowie Dużym

(zdjęcia: Krzysztof Garbacz)



8



9

bę Chrystusa Frasobliwego. Do dziś zachowała się inskrypcja fundacyjna, natomiast świątek zaginął w latach pięćdziesiątych XX w.

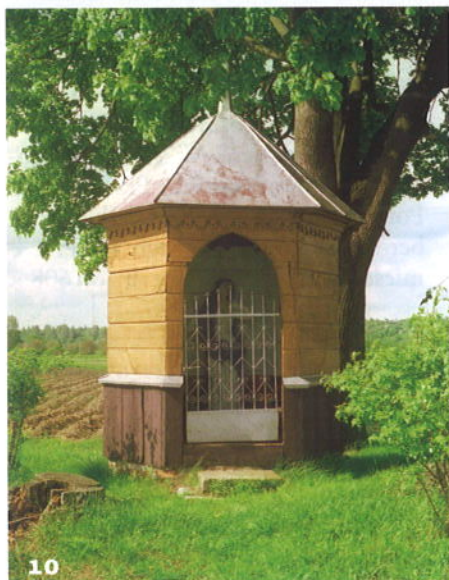
Wędrując szlakami bilgorajskimi można też spotkać kapliczki domkowe. Są to najczęściej czworosienne obiekty o konstrukcji słupowej, o ścianach oszalowanych pionowymi deskami

Jeszcze inny rodzaj kapliczek – to kapliczki szafkowe z dwuspadowym daszkiem, wiszące na drzewach czy krzyżach przydrożnych. Są to płytkie, prostokątne szafki ze ścianą frontową otwartą lub oszkloną (Korytków Duży). Wewnątrz takich kapliczek przed wielu laty zawieszano malowany ręcznie obraz lub oleodruk, ale naj-

sowego z 1839 r. czy późniejszej mapie austriackiej z 1879 r. Na niektórych młodszych krzyżach spotyka się datę „1848”, przypominającą o śmiertelnej chorobie szalejącej w tym roku w okolicy Bilgoraja. Ale najwcześniejszą datę, tj. 1831 r., odnotowano na krzyżu w podframpolskich Zdzisławicach. Samą „Bożą Mękę” pewnie postawiono później, a z treści inskrypcji wynika, że ufundowano ją jako „ZNAK MĘKI CHRYSTUSOWEJ RELIGI KATOLICZKJEY”.

Zapewne część kapliczek i krzyży zbudowano po upadku powstania styczniowego, a więc w czasie obowiązywania carskiego zakazu remontowania starych i budowania nowych. Dziś trudno je zidentyfikować, ponieważ ze względów bezpieczeństwa mogły nie mieć żadnej inskrypcji. Zdarzało się, że nowo zbudowane „figury” niszczyli Rosjanie. Znany jest spod wsi Ciosmy fakt wydrążenia w 1904 r. w pniu drzewa kapliczki, a następnie spalenia jej przez Rosjan. Dopiero od 1905 r., a więc po wprowadzeniu przez władze carskie dekretu tolerancyjnego masowo ujawnili się ludowi fundatorzy, dzięki którym w Bilgorajskim nastąpił znaczny przyrost kapliczek, a zwłaszcza krzyży przydrożnych. Na słupach „figur” często pojawiają się daty: „1905”, „1906” i „1907”. Można jeszcze dziś je oglądać w niektórych wioskach południowej Lubelszczyzny.

KRZYSZTOF GARBACZ



10



11

i nakryte daszkiem brogowym lub dwuspadowym. Zwykle są one zbudowane na planie kwadratu, rzadziej prostokąta, a już wyjątkowo sześcioboku. Do rzadkości należy również zastosowanie konstrukcji zrębowej. Dziś można je spotkać m.in. w Bilgoraju, Łazorach, Majdanie Starym, Potoku Górnym czy w kilku wioskach podframpolskich.

częściej wstawiano do nich rzeźbione świątki.

Dziś nie ma już szans na natrafienie w terenie na najstarsze krzyże, bowiem nie zachowały się ani w bilgorajskich wioskach, ani poza nimi – przy drogach gruntowych czy leśnych. Tu i ówdzie można je tylko wypatrzeć na mapie topograficznej Królestwa Kongre-